

## Spotkanie 16: Jonasz

### Teksty biblijne:

„Pan skierował do Jonasza, syna Amittaja, te słowa: Wstań, idź do Niniwy - wielkiego miasta - i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze. A Jonasz wstał, aby uciec do Tarszisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarszisz, uiścił należną opłatę i wsiadł na niego, by udać się nim do Tarszisz, daleko od Pana” (Jon 1, 1- 3).

„Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrznościach ryby trzy dni i trzy noce. Z wnętrzności ryby modlił się Jonasz do swego Pana Boga. I mówił: W utrapieniu moim wołałem do Pana, a On mi odpowiedział. Z głębokości Szeolu wzywałem pomocy, a Ty usłyszałeś mój głos. Rzuciłeś mnie na głębię, we wnętrze morza, i nurt mnie ogarnął. Wszystkie Twe morskie bałwany i fale Twoje przeszły nade mną. Rzekłem do Ciebie: Wygnany daleko od oczu Twoich, jakże choć tyle osiągnę, by móc wejrzeć na Twój święty przybytek? Wody objęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowie okoliło mi głowę. Do posad gór zstąpiłem, zawory ziemi zostały poza mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś życie moje z przepaści, Panie, mój Boże! Gdy gasło we mnie życie, wspomniałem na Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku. Czczyciele próżnych marnośći opuszczają Łaskawego dla nich. Ale ja złożę Tobie ofiarę, z głośnym dziękczynieniem. Spełnię to, co ślubowałem. Zbawienie jest u Pana. Pan nakazał rybce i wyrzuciła Jonasza na ląd” (Jon 2, 1-11).

„Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, oblokł się w wór i siadł na popiele. Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzone i ogłoszone w Niniwie co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. Niech obloką się w wory - ludzie i zwierzęta - niech żarliwie wołają do Boga! Niech każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą popełnia swoimi rękami. Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy? Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej” (Jon 3, 4- 10).

### KKK:

**853** W swojej pielgrzymce Kościół doświadcza jednak "rozbieżności między nauką, którą głosi, a ludzką słabością tych, którym powierzona jest Ewangelia". Jedynie idąc drogą "ustawicznej pokuty i odnowy" oraz "krocząc wąską drogą Krzyża", Lud Boży może rozszerzać Królestwo Chrystusa. Istotnie, "jak Chrystus dokonał dzieła Odkupienia w

ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, by udzielać ludziom owoców zbawienia" .

**980** Ochrzczony może być pojednany z Bogiem i Kościołem przez sakrament pokuty:

Ojcowie Kościoła słusznie nazywali pokutę "mozolnym chrztem" . Sakrament pokuty jest konieczny do zbawienia dla tych, którzy upadli po chrzcie, jak chrzest jest konieczny dla tych, którzy nie zostali jeszcze odrodzeni .

**1989** Pierwszym dziełem łaski Ducha Świętego jest *nawrócenie*, które dokonuje usprawiedliwienia zgodnie z zapowiedzią Jezusa na początku Ewangelii: **Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo niebieskie" (Mt 4, 17). Człowiek poruszony przez łaskę zwraca się do Boga i odwraca od grzechu, przyjmując w ten sposób przebaczenie i sprawiedliwość z wysoka. "Usprawiedliwienie... jest nie tylko odpuszczeniem grzechów, lecz także uświęceniem i odnowieniem wewnętrznego człowieka" .Spotkanie 15:**

## Hiob

### Teksty biblijne:

„Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. Miał siedmiu synów i trzy córki. Majętność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. Gdy przeminął czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w swym sercu? Hiob zawsze tak postępował” (Hi 1, 1- 5).

„Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on” (Hi 1, 8).

„Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oślice pasły się tuż obok. Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumierali. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Hiob wstał, rozdarł swe szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon i rzekł: Nagi wyszedłem

z łona matki i nagi tam wróć. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione! W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości” (Hi 1, 13- 22).

„Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż do wierzchu głowy. Hiob wziął więc skorupę, by się nią drapać siedząc na gnoju” (Hi 2, 7 – 8).

„Dalekim od tego, by słusność wam przyznać, jak długo żyć będę, twierdzą, że czysty. Że strzegę prawości, a nie porzucam: serce nie dręczy mnie nigdy” (Hi 27, 5- 6).

„Zawarłem z oczami przymierze, by nawet nie spojrzeć na pannę” (Hi 31, 1).

### **KKK:**

**1500** Choroba i cierpienie zawsze należały do najpoważniejszych problemów, poddających próbę życie ludzkie. Człowiek doświadcza w chorobie swojej niemocy, ograniczeń i skończoności. Każda choroba może łączyć się z przewidywaniem śmierci.

**1501** Choroba może prowadzić do niepokoju, do zamknięcia się w sobie, czasem nawet do rozpacz i buntu przeciw Bogu, ale może także być drogą do większej dojrzałości, może pomóc lepiej rozeznaczyć w swoim życiu to, co nieistotne, aby zwrócić się ku temu, co istotne. Bardzo często choroba pobudza do szukania Boga i powrotu do Niego.

**1502** Człowiek Starego Testamentu przeżywa chorobę w obliczu Boga. Wobec Boga wypowiada on swoją skargę na chorobę i błaga Pana życia i śmierci o uzdrowienie. Choroba staje się drogą nawrócenia, a Boże przebaczenie zapoczątkowuje powrót do zdrowia. Izrael doświadcza tego, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem i złem, natomiast wierność Bogu, według Prawa, przywraca życie, "bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem" (Wj 15, 26). Prorok przewiduje, że cierpienie może także mieć wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów innych ludzi. W końcu Izajasz zapowiada, że nadejdzie dla Syjonu czas, gdy Bóg przebaczy mu wszelki grzech i uleczy wszelką chorobę.